

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 8 czerwca 2015 roku**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Arkadiusza Dzikowskiego

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2015 roku

sprawy **S. G.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim z dnia 27 lutego 2015 roku, sygn. akt II K 9/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 2. wyroku wydłuża okres warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary 1 roku pozbawienia wolności do lat 5 (pięciu),

b) w punkcie 3. wyroku podwyższa wymiar orzeczonej kary grzywny do 100 (stu) stawek dziennych, pozostawiając wysokość jednej stawki dziennej na niezmienionym poziomie,

c) na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwóch) lat,

2. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

3. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. H. (1) kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,

4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) zł oraz wymierza mu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 380 (trzysta osiemdziesiąt) zł.

SSO Jarosław Komorowski

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2015 roku, wydanym w trybie art. 335 k.p.k., Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim w sprawie o sygn. akt II K 9/15:

1. uznał oskarżonego S. G. za winnego tego, że w dniu 11 października 2014 roku około godziny 10:48 w B. na skrzyżowaniu ulic (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powodując wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...), jadąc z prędkością niezapewniającą panowanie nad pojazdem, wjeżdżając z drogi podporządkowanej oznaczonej znakiem B-20 (...), nie zatrzymał się, przejechał przez

drogę z pierwszeństwem przejazdu, (skrzyżowanie ulic w kształcie litery T) na wprost, zjechał na prawy chodnik, gdzie potrącił idącego nim pieszego M. H. (1) lat 15, przygniatając go do ogrodzenia posesji Miejska - Gminnego Ośrodka (...), w wyniku czego pieszy doznał obrażeń ciała w postaci zmiążdżenia tkanek miękkich podudzia i uda lewego oraz wieloodłamowego i wielomiejscowego złamania kości piszczelowej lewej z przemieszeniem, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na czas dłuższy niż 7 dni, tj. występku z art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby

3. na podstawie art. 71 § 1 k.k. oraz art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych pojedynczą stawkę ustalając na kwotę 20 złotych,

4. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

5. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych tytułem kosztów sądowych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 224,41 zł oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 280,00 zł.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M. H. (1), zaskarżając go w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze na niekorzyść oskarżonego G..

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu S. G. kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz jego winy, wynikającą z orzeczenia zbyt niskiej kary, co powoduje, że nie spełnia ona swej funkcji w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej oraz nie zaspokaja społecznego poczucia sprawiedliwości.

Wskazując na powyższy zarzut, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez:

- obostrzenie oskarżonemu wymiaru kary grzywny poprzez wymierzenie S. G. grzywny w wysokości 200 stawek dziennych (w miejsce 50 stawek) przy ustaleniu pojedynczej stawki grzywny na kwotę 20 zł,

- warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności na okres 5 lat tytułem próby (w miejsce 3 lat),

- orzeczenie nadto zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat.

Ponadto skarżący wniósł o:

- zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych,

- dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentacji w postaci: informacji psychologicznej z dnia 12 listopada 2014 roku oraz orzeczenia NR 49.2014.2015 o potrzebie indywidualnego nauczania M. H. (1) z dnia 24 listopada 2014 roku – na okoliczność następstw zdarzenia z dnia 11 października 2014 roku, w szczególności stanu zdrowia małoletniego pokrzywdzonego, etc.

Na rozprawie odwoławczej pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego podtrzymał tezy wywiedzionej apelacji oraz sformułował wniosek ewentualny o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na fakt, że pełnomocnik nie został powiadomiony o terminie posiedzenia z dnia 27 lutego 2015 roku.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja oskarżyciela posiłkowego okazała się częściowo zasadna.

Na wstępie niniejszego wyводу podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy podziela zapatrywanie Sądu Rejonowego o istnieniu podstaw do procedowania i wydania wyroku pod nieobecność pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Bezsprzeczne jest, że pokrzywdzony i jego pełnomocnik mają prawo do wzięcia udziału w posiedzeniu Sądu w przedmiocie rozpoznania wniosku prokuratora o skazanie oskarżonego bez przeprowadzania rozprawy (art. 339 § 5 k.p.k. i art. 343 § 5 k.p.k.) i że w myśl art. 117 § 1 k.p.k. Sąd jest zobowiązany zawiadomić ich o czasie i miejscu tego posiedzenia. Obowiązek zawiadomienia pełnomocnika jest jednak powiązany z obowiązkiem zawiadomienia strony, którą ów reprezentuje oraz z momentem uzyskania umocowania. Jak wynika z akt przedmiotowej sprawy, pokrzywdzony został prawidłowo zawiadomiony o terminie posiedzenia wyznaczonego na dzień 27 lutego 2015 roku. W dniu 9 lutego 2015 roku korespondencję w tym przedmiocie odebrała matka małoletniego pokrzywdzonego A. H. (k. 55). W dniu 17 lutego 2015 roku do Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim wpłynęło pismo pełnomocnika M. H. (1) – adw. M. M., w którym oświadczył, że pokrzywdzony będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego. W załączeniu do tego oświadczenia pełnomocnik przedłożył pełnomocnictwo do występowania w imieniu M. H. (1), podpisane przez ojca małoletniego pokrzywdzonego – M. H. (2) w dniu 14 października 2014 roku (k. 60-61). Słusznie uznał Sąd Rejonowy, że w przywołanym powyżej układzie procesowym brak było podstaw do odrębnego zawiadamiania pełnomocnika, który zgłosił się do sprawy krótko przed planowanym terminem posiedzenia. Skoro bowiem adw. M. M. dysponował pełnomocnictwem od wielu miesięcy, a przy tym złożył opatrzone sygnaturą sprawy sądowej oświadczenie o działaniu przez pokrzywdzonego w charakterze oskarżyciela posiłkowego, nie mogło budzić wątpliwości, że pozostawał w kontakcie z rodzicami małoletniego i znał termin posiedzenia. Odnosić przy tym trzeba, że analogicznie należałoby ocenić sytuację, w której pełnomocnik zostałby wyznaczony przez pokrzywdzonego lub jego ustawowego przedstawiciela dopiero po zawiadomieniu tych ostatnich o terminie posiedzenia czy rozprawy. Nie sposób bowiem wymagać od organów postępowania aby zawiadamiały o czasie i miejscu planowanych czynności przedstawicieli procesowych stron, zwłaszcza pełnomocników, o których istnieniu nie posiadały wiedzy czy też którzy zgłosili swój udział w sprawie krótko przed wyznaczonym terminem i to na skutek informacji powziętych od strony, dysponującej wiedzą w tym przedmiocie. Takiego obowiązku nie sposób bowiem odkodować z żadnego z przepisów ustawy karnoprocesowej ani także z jego ogólnych celów i zasad, które zostały ukształtowane nie tylko tak, aby uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego, ale również tak, aby rozpoznanie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie, co jest zresztą również w interesie samego pokrzywdzonego.

Przechodząc do zarzutów wysłowionych w apelacji wskazać trzeba, że skarżący nie kwestionował poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, oceny prawnej przypisanego S. G. czynu ani wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności. Sprzeciw pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wzbudził natomiast okres próby, na który Sąd Rejonowy zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności, wymiar niesamoistnej kary grzywny, orzeczonej w oparciu o dyspozycję art. 71 § 1 k.k. oraz brak orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Kontrola instancyjna wydanego wyroku ujawniła, że sformułowany w tym zakresie zarzut apelującego w postaci "rażącej niewspółmierności kary" jest w przeważającej części zasadny i musiał skutkować wydaniem orzeczenia o charakterze reformatoryjnym.

W tym miejscu przypomnieć należy, że o rażącej niewspółmierności kary można mówić jedynie wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych, wymierzonych za popełnione przestępstwo, nie odzwierciedla należycie stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie zapewnia spełnienia celów kary. Ponadto, orzeczona kara lub środek karny mogą być uznane za niewspółmierne, gdy nie uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnionego czynu, jak i osobowości sprawcy (wyrok SN z dnia 30 czerwca 2009 r., WA 19/09, Lex nr 598172). Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie, nie każda nietrafność wymiaru kary uzasadnia zmianę orzeczenia. Zmianę taką uzasadnia jedynie "rażąca niewspółmierność", będąca istotną różnicą między karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a taką karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego rozważenia i uwzględnienia wszystkich okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary. Różnica ocen, o której wyżej mowa, musi być zasadniczej natury, a więc taka, która czyni, że dotychczasowa kara nie może być w żadnej mierze zaakceptowana (zob. wyrok SN z dnia 30 września 2003 r., SNO 56/03, Lex nr 471890).

W świetle okoliczności niniejszej sprawy należy uznać, że orzeczona kara 1 roku pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego jej zawieszenia może stanowić trafną reakcję karną za przypisane oskarżonemu przestępstwo jedynie wówczas, jeżeli orzeczona obok niej kara grzywny oraz zastosowane środki karne czy probacyjne będą stanowić dla oskarżonego realną dolegliwość oraz będą wystarczające do spełnienia swoich celów w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Odnosząc się do poszczególnych rozstrzygnięć Sądu Rejonowego, które zostały zakwestionowane przez apelującego, po pierwsze wyeksponować trzeba, że niewątpliwie słuszne jest zastosowanie wobec S. G. warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Dobrodziejstwo probacji jest bowiem swoistym środkiem polityki karnej stosowanym wobec sprawców nadających się do oddziaływań resocjalizacyjnych w warunkach wolnościowych. Przesłanką decydującą o tym, czy kara ma być orzeczona w postaci bezwzględnej, czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest ocena, w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy przestępstwa. Uzależniona jest więc od tego, czy istnieją wystarczające podstawy do skonstruowania wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Swoje przekonanie w tym zakresie sąd opiera na obiektywnych przesłankach w postaci postawy sprawcy, jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowego sposobu życia oraz zachowania się po popełnieniu przestępstwa.

Analiza okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym również postawy oskarżonego G. w toku procesu, pozwala uznać, że nie jest on sprawcą zdemoralizowanym, wobec którego oczekiwany skutek może odnieść wyłącznie kara o charakterze bezwzględnym. Jak słusznie dostrzegł Sąd Rejonowy, jest on osobą dotychczas niekaraną za przestępstwa, która ponadto przyznała się do winy, wyraziła skruchę a także wolę poddania się karze w trybie art. 335 i 343 k.p.k. Zgodzić należy się jednak z pełnomocnikiem oskarżyciela posiłkowego, że zawieszając wymierzoną karę na okres próby wynoszący zaledwie 3 lata Sąd Rejonowy nie uwzględnił w dostatecznym stopniu wszystkich okoliczności obciążających, zwłaszcza wagi naruszonych przez oskarżonego reguł ostrożności. Z prawidłowo poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych wynika bezsprzecznie, że oskarżony G. zbliżając się do skrzyżowania z pierwszeństwem przejazdu jechał z prędkością niezapewniającą mu panowania nad pojazdem, nie zatrzymał się przed znakiem „STOP”, a w konsekwencji - podczas przejazdu przez skrzyżowanie – wjechał na chodnik i potrafił piętnastoletniego pokrzywdzonego, który tym chodnikiem się poruszał. Sposób popełnienia przestępstwa, unaocniający brak poszanowania przez oskarżonego podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym wskazuje więc, że oskarżony wymaga dłuższego oddziaływania probacyjnego niż zastosowane przez Sąd Rejonowy. Pamiętać bowiem trzeba, że ustalając w ramach czasowych określonych w art. 70 k.k. wymiar okresu próby w konkretnej sprawie należy przede wszystkim kierować się prognozą kryminologiczną wobec sprawcy, w szczególności oceną niezbędnego czasu oddziaływania na sprawcę w ramach próby, biorąc zwłaszcza pod uwagę zastosowany dozór i pamiętając, że celem warunkowego zawieszenia jest wykonanie obowiązków próby oraz zapobieżenie powrotowi sprawcy do przestępstwa (zob. wyrok SA w Rzeszowie z dnia 31 stycznia 2013 r., II AKa 1/13, Lex nr 1280985). W świetle powyższego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że waga naruszonych przez oskarżonego reguł ostrożności faktycznie przemawia za tym, aby okres próby wydłużyć do 5 lat. Tak ukształtowany okres próby pozwoli bowiem we właściwy sposób zweryfikować zachowanie oskarżonego w warunkach wolnościowych, w tym przestrzeganie przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, których zlekceważenie doprowadziło do wypadku o poważnych skutkach dla zdrowia i rozwoju M. H. (1).

Rację ma także obrona, że nieadekwatny do prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych jest również wymiar niesamoistnej kary grzywny, orzeczonej w oparciu o dyspozycję art. 71 § 1 k.k. Jak słusznie eksponuje się w judykaturze, orzeczona w oparciu o art. 71 § 1 k.k. grzywna, która jest integralnie związana z orzeczeniem o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności, winna stanowić realną dolegliwość dla oskarżonego, wobec którego zastosowano dobrodziejstwo probacji (wyrok SN z 28 grudnia 1977 r., VI KRN 326/77, OSNPG 1978, nr 7, poz. 78). Co więcej, szereg racji przemawia za tym, aby jej wymiar był proporcjonalny do wymiaru kary zasadniczej. W okolicznościach niniejszej sprawy obowiązek uiszczenia kary grzywny w łącznej wysokości 1000 zł przez S. G., który jest młodym, zdrowym mężczyzną, mogącym podjąć dodatkowe zatrudnienie pomimo uczęszczania do Liceum Ogólnokształcącego w B. – jak słusznie podkreślił skarżący – nie jest rozstrzygnięciem ani sprawiedliwym ani

dostatecznie dolegliwym, które mogłoby osiągnąć swoje cele wobec oskarżonego. Zwrócić należy bowiem uwagę, że orzeczona wobec S. G. kara ma przestrzec oskarżonego przed ponownym lekceważeniem podstawowych przepisów ruchu drogowego, a tym samym uchronić społeczeństwo przed powtórным stworzeniem realnego niebezpieczeństwa dla innych uczestników ruchu drogowego i pieszego przez oskarżonego. Zagrożenie jakie stanowią na drogach kierowcy, którzy nie stosują się do przepisów ruchu drogowego, bardzo często wręcz brawurowo prowadząc pojazdy, nie jest przy tym czysto abstrakcyjne, lecz realne, o czym świadczą nie tylko policyjne statystyki, ale także nagłaśniane przez media kolejne zdarzenia, w których zdrowie i życie tracą osoby w różnym wieku, w tym dzieci. Potwierdzają to zresztą także negatywne skutki wypadku, w którym ucierpiał M. H. (1). Wobec tego kary orzekane za spowodowanie wypadków komunikacyjnych, których przyczyną była co najmniej duża lekkomyślność sprawcy, nie mogą być symboliczne. Winny być natomiast równie realne jak zagrożenie, które stwarzają tacy kierowcy. Skoro więc oskarżony posiada możliwości zarobkowe, o czym świadczy choćby okoliczność, że przed wypadkiem pracował jako ślusarz, zasadnym było orzeczenie wobec niego kary grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, przy pozostawieniu wysokości jednej stawki dziennej przy kwocie 20 zł. Taki wymiar kary grzywny uwzględnia bowiem cele, które winna wskazana kara odnieść oraz sytuację majątkową i rodzinną oskarżonego, nie rażąc przy tym ani nadmierną łagodnością ani też surowością tego rozstrzygnięcia. Zbyt dolegliwe byłoby natomiast ukształtowanie wymiaru kary grzywny na poziomie 200 stawek dziennych, jak domagał się tego apelujący i to zarówno z uwagi na nieproporcjonalność wnioskowanej kary w stosunku do orzeczonej i niekwestionowanej przez żadną ze stron kary pozbawienia wolności, jak i ze względu na aktualną sytuację rodzinną, w jakiej znajduje się oskarżony.

Sąd Okręgowy podzielił również stanowisko skarżącego o konieczności orzeczenia wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, ograniczonego do ruchu lądowego, którego zasady S. G. naruszył.

Jak wynika z prawidłowo ustalonych przez Sąd okoliczności zdarzenia, w czasie popełnienia przestępstwa oskarżony nie znajdował się w stanie nietrzeźwości, nie był pod wpływem środka odurzającego ani nie zbiegł z miejsca zdarzenia. W związku z tym jedyną podstawą do orzeczenia wobec niego przedmiotowego zakazu mógł być art. 42 § 1 k.k. Wymieniona regulacja ma charakter fakultatywny i uzależnia orzeczenie zakazu od tego, czy z okoliczności popełnionego przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdu przez oskarżonego zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Brzmienie analizowanego przepisu wskazuje, że środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów pełni przede wszystkim funkcję prewencyjną, bowiem ma zagwarantować oskarżonemu i innym użytkownikom dróg i chodników odpowiedni stopień bezpieczeństwa i to poprzez eliminację z ruchu kierowcy, który lekceważy podstawowe zasady bezpieczeństwa. Dodatkowo pełni on również funkcję represyjną, gdyż ograniczeniu ulega mobilność oskarżonego oraz winien odnieść skutek wychowawczy, polegający na motywowaniu oskarżonego do przestrzegania norm prawnych.

Mając na uwadze okoliczności analizowanego wypadku drogowego, w szczególności rodzaj naruszonych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym podczas wykonywania przez oskarżonego G. manewru skrętu w lewo należy stwierdzić, że z punktu widzenia funkcji środków karnych, w szczególności ich funkcji prewencyjnej, orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jest konieczne.

Oskarżony S. G. nie zachował minimalnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, wykonywanego z drogi podporządkowanej w drogę z pierwszeństwem przejazdu. Oskarżony nie tylko nie zatrzymał się przed znakiem „STOP”, ale także poruszał się z prędkością niezapewniającą panowania nad pojazdem. Na skutek powyższego oskarżony zjechał na prawy chodnik, którym poruszał się mały dziecięcy wózek i przygniótł go do ogrodzenia pobliskiej posesji. Opisane okoliczności zdarzenia nie tylko potęgują stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu zachowania, ale także jednoznacznie wskazują, że prowadzenie pojazdów przez S. G. zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Wyeksponować przy tym trzeba, że oskarżony musi mieć świadomość, że jego bezprawne zachowanie mogło doprowadzić nawet do śmierci pokrzywdzonego, gdyż skutki potrącenia pieszego mogą być dla jego zdrowia i życia bardzo daleko idące. Wobec tego Sąd Odwoławczy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego oraz stanowiska obrony zaprezentowanego na rozprawie odwoławczej, że udział w procesie i orzeczona wobec oskarżonego kara stanowią wystarczającą dolegliwość, która zapobiegnie wykonywaniu przez oskarżonego manewrów bez zachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Zdaniem Sądu

Okręgowego tylko środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, ukształtowany na poziomie 2 lat, zabezpieczy innych uczestników dróg i chodników przed nieostrożną jazdą oskarżonego, a przy tym będzie dla oskarżonego stanowił przestrożę przed ponownym naruszaniem przepisów Prawa o ruchu drogowym. Wystarczającym argumentem przemawiającym za pozostawieniem oskarżonemu uprawnień do kierowania pojazdami nie może być natomiast sytuacja rodzinna czy finansowa oskarżonego. Zasadnicze znaczenie, jak już wyżej podkreślono, ma bowiem funkcja prewencyjna analizowanego środka karnego, która jednoznacznie przemawia za tym, aby wnioskowany przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zakaz faktycznie zastosować.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Odwoławczego tylko kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na maksymalny okres próby, wynoszący 5 lat, połączona z niesamoistną karą grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 20 zł każda stawka, zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres 2 lat oraz dozorem kuratora sądowego w okresie próby stanowi trafną reakcję karną na przestępstwo popełnione przez S. G., albowiem suma tych kar należyście odzwierciedla stopień społecznej szkodliwości czynu oraz zapewnia spełnienie celów kary. Podkreślenia wymaga, że w ocenie Sądu Odwoławczego tak ukształtowany wymiar kary nie wpłynie negatywnie na realizację względów ogólnoprewencyjnych oraz zapobiegnie wykształceniu w społeczeństwie błędnego przekonania o nadmiernej pobłażliwości organów sprawiedliwości wobec sprawców tego rodzaju przestępstw. Jednocześnie będzie ona stanowiła dla oskarżonego realną przestrożę przed lekceważeniem porządku prawnego, albowiem musi on zrozumieć, że popełnianie przestępstw nie popłaca i każdorazowo będzie się wiązać ze zdecydowaną reakcją organów wymiaru sprawiedliwości.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) w punkcie 2. wyroku podwyższył okres warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary 1 roku pozbawienia wolności do lat 5,
- b) w punkcie 3. wyroku podwyższył wymiar orzeczonej kary grzywny do 100 stawek dziennych, pozostawiając wysokość jednej stawki dziennej na niezmiennym poziomie,
- c) na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat.

Odnotować przy tym trzeba, że na przeszkodzie do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym nie stał tryb, w którym wyrokował Sąd I instancji, albowiem zgodnie z aprobowaną przez Sąd Okręgowy uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2013 r. kontrolę instancyjną wyroku wydanego w trybie określonym w art. 343 k.p.k., poza modyfikacją wynikającą z art. 434 § 3 k.p.k., przeprowadza się na zasadach ogólnych (I KZP 5/13, OSNKW 2013/11/92).

W pozostałym zakresie należało zaskarżony wyrok utrzymać w mocy, albowiem Sąd Odwoławczy nie stwierdził żadnych dalszych uchybień, które w myśl art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. bądź art. 455 k.p.k. należałoby wziąć pod uwagę z urzędu (punkt 2. wyroku).

O kosztach procesu orzeczono w punktach 3. i 4. wyroku, obciążając nimi oskarżonego S. G..

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z § 2 i § 14 ust. 2 pkt 4 i ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. H. (1) kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem II instancji. Jednocześnie, na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 635 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł a na podstawie art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 2 i art. 10 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity - Dz.U.83.49.223 ze zm.) wymierzył oskarżonemu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 380 zł.

SSO Jarosław Komorowski